



■ Wyzwania dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec - Raport Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji za 2017 r.

Kamil Szubart

W dniu 24 lipca 2018 r. w Berlinie minister spraw wewnętrznych RFN Horst Seehofer (CSU) i prezydent Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (*Bundesamt für Verfassungsschutz, BfV*) Hans-Georg Maaßen zaprezentowali „Raport Bezpieczeństwa 2017” (*Verfassungsschutzbericht 2017*). Publikowane corocznie dokumenty omawiają główne zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec w minionym roku kalendarzowym. Równolegle do materiałów *BfV* przygotowywane są raporty Krajowych Urzędów Ochrony Konstytucji (*LfV/VerfSch*). W br. przed publikacją raportu *BfV* pojawiły się materiały 11 krajów związkowych: Badenii-Wirtembergii, Bawarii, Brandenburgii, Bremy, Hamburga, Nadrenii-Palatynatu, Nadrenii Północnej-Westfalii, Saksonii, Saksonii-Anhalt, Saksonii Dolnej i Szlezwika-Holsztynu.

BfV z siedzibą w Kolonii jest jedną z trzech federalnych służb specjalnych RFN; dwie pozostałe to Federalna Służba Wywiadu (*BND*) i Federalny Urząd Kontrwywiadu Wojskowego (*BAMAD*). Służba jest odpowiedzialna za prowadzenie działań operacyjno-rozpoznawczych wobec głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec. Katalog tych zagrożeń obejmuje cztery ekstremizmy: skrajnie prawicowy, skrajnie lewicowy, islamski i zagraniczny; a także obcą aktywność wywiadowczą i monitorowanie działalności ruchu scjentologów.

Ekstremizm skrajnie prawicowy

Według szacunków w 2017 r. ekstremizm skrajnie prawicowy liczył 25,2 tys. członków, w tym 12,7 tys. gotowych do użycia przemocy dla realizacji swoich celów politycznych. Środowiska neonazistowskie liczyły 6 tys. członków. W trzech partiach

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 357/2018
06.08.18

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

skrajnie prawicowych (*NPD, die Rechte* i *Der III. Weg*) działało łącznie ponad 6 tys. osób. Najsilniejszą pod względem kadrowym partią nadal pozostała *NPD* licząca 4,5 tys. członków, następnie *Die Rechte* licząca 650 członków i działająca w Nadrenii Północnej-Westfalii *pro NRW* – 400 członków. Wszystkie z nich zanotowały jednak spadek liczby działaczy. Jako jedyna wzrosła zanotowała partia *Der III. Weg*, która w ub.r. liczyła 500 członków. Był to zdecydowany wzrost w porównaniu z 2016 r., kiedy to w szeregach *Der III. Weg* działało jedynie 350 osób.

Głównym tematem, wokół którego koncentrowała się aktywność ekstremistów skrajnie prawicowych, była problematyka kryzysu migracyjnego. W ub.r. zorganizowano 202 demonstracje przeciwko polityce migracyjnej rządu federalnego, co jednak stanowiło znacznie mniej niż w 2016 r. (466 demonstracji). Drugim elementem mobilizującym scenę ekstremizmu skrajnie prawicowego w Niemczech były festiwale muzyczne. W największym tego typu wydarzeniu w Themar (Turyngia) uczestniczyło 6 tys. osób (15.07.2017), wielu uczestników zgromadził także „Festiwal Tarcza i Miecz 2018” (*Schild und Schwert Festival 2018*), który odbył się w saksońskim Ostritz (24.04. 2018).

Niemieccy ekstremiści utrzymywali rozbudowane kontakty międzynarodowe z podobnymi strukturami z Republiki Czeskiej, Włoch, Węgier, Szwajcarii i Słowacji. Kontakty międzynarodowe sprowadzały się np. do uczestnictwa w skrajnie prawicowych demonstracjach. W ub.r. ekstremiści z Niemiec wzięli udział, m.in. w „Imia March” w Atenach, „Day of Honour” w Budapeszcie czy też „Lukov March” w Sofii.

W 2017 r. trwał proces neonazistowskiej komórki terrorystycznej *Oldschool Society (OSS)* przed Wyższym Sądem Krajowym w Monachium; komórka została rozbita 6 maja 2015 r., a jej członkowie aresztowani w Bawarii, Nadrenii Północnej-Westfalii i Saksonii. Ponadto trwały procesy członków *Gruppe Freital* i *Nauener Gruppe*. Według niemieckich służb i Prokuratury Federalnej w Karlsruhe członkowie wszystkich trzech grup byli motywowani ideologią neonazistowską i przygotowywali zamachy terrorystyczne na schroniska dla azylantów i członków muzułmańskiej diaspory w Niemczech.

W ub.r. aktywność skrajnie prawicowych partii politycznych była determinowana wyborami do Bundestagu (24.09.2017). W dniu 17 stycznia 2017 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe odrzucił wniosek Bundesratu o delegalizację *NPD*. Korzystna dla *NPD* decyzja, jak również skoncentrowanie wszystkich środków i zasobów *NPD* na kampanii wyborczej przed wyborami do Bundestagu nie przelożyło się jednak na osiągnięcie lepszego wyniku niż w 2013 r. W skali całej federacji *NPD* uzyskała 0,4% głosów. Była to wyraźna strata w porównaniu z 2013 r., gdy *NPD* zdobyła 1,3% poparcia. Pozostałe dwie partie (*Die Rechte* i *Der III. Weg*) były skupione na prowadzeniu działalności na poziomie poszczególnych krajów związkowych. *Die Rechte*, która podobnie jak *NPD* traciła członków, największy potencjał kadrowy i organizacyjny udało się utrzymać w Nadrenii Północnej-Westfalii. Z kolei *Der III. Weg* prowadziła aktywność w 20 ośrodkach miejskich we wszystkich krajach związkowych.

„Obywatele Rzeszy i samorządowcy”

Ruch „obywateli Rzeszy i samorządowców” (*„Reichsbürger und Selbstverwalter” / Reichsbürgerbewegung*), negujący obecny porządek konstytucyjny RFN, w skali całej

federacji liczył 16,5 tys. osób (2016 r. – 10 tys. członków); 900 osób zostało uznanych za zdolne do sięgania po akty przemocy dla realizacji swoich celów politycznych.

BfV zwraca uwagę, że 1,1 tys. sympatyków ruchu posiadało pozwolenia na broń palną; obecnie są one weryfikowane przez służby policyjne krajów związkowych. W październiku 2017 r. na karę dożywotniego więzienia za zabójstwo jednego policjanta i ranienie trzech innych przez sąd w Norymberdze-Fürth został skazany 50-letni sympatyk ruchu. W październiku 2016 r. mężczyzna otworzył ogień do funkcjonariuszy dokonujących przeszukania i zabezpieczenia 31 sztuk broni palnej na jego posesji.

Z ruchem „obywateli Rzeszy i samorządowców” utożsamiają się przede wszystkim mężczyźni powyżej 40. roku życia (74% wszystkich sympatyków). Głównym celem ich aktywności są media społecznościowe i organizowanie kameralnych spotkań, na których prezentują swoje postulaty.

Ekstremizm skrajnie lewicowy

W ub.r. liczbę ekstremistów skrajnie lewicowych oszacowano na 30,4 tys. osób (2016; 29,4 tys.); 9 tys. osób zostało uznanych za skłonne do użycia aktów przemocy (blisko 31% wszystkich ekstremistów). Największy odsetek stanowiły osoby sympatyzujące z ideologią marksistowsko-leninowską (22,6 tys.) i anarchizmem (800). Blisko 7 tys. osób zostało uznanych przez *BfV* za członków ruchu autonomicznego, którego głównym celem jest obalenie państwa i jego instytucji w drodze aktów przemocy. Wśród tego nurtu prym wiodła Interwencyjna Lewica (*Interventionistische Linke, IL*), która jest odpowiedzialna za zamieszki podczas szczytu *G20* w Hamburgu (7-8.07.2017). Według Federalnego Urzędu Kryminalnego (*BKA*), z którego statystyk korzysta *BfV*, podczas starć w Hamburgu członkowie skrajnie lewicowych bojówek dopuścili się 832 przestępstw z użyciem przemocy (*Gewalttaten*), których celem w większości byli funkcjonariusze policji.

Do głównych postulatów skrajnej lewicy należą cztery „anty”: antyfaszizm (*Antifaschismus*); antyrepresja (*Antirepression*); antymilitaryzm (*Antimilitarismus*); antyrasizm (*Antirassismus*). Oprócz starć z siłami porządkowymi podczas szczytu *G20*, aktywność skrajnej lewicy w ub.r. koncentrowała się także na wyborach do Bundestagu i parlamentów krajów związkowych oraz zwalczaniu przeciwników ideologicznych. W odniesieniu do obu elementów głównym obiektem ataków była *AfD*. W tym celu grupy skrajnie lewicowe prowadziły ogólnoniemiecką kampanię „Nacjonalizm nie jest żadną Alternatywą” (*Nationalismus ist keine Alternative, NIKA*), wymierzoną w *AfD*.

W 2017 r. federalny resort spraw wewnętrznych zanotował sukces w zwalczaniu ekstremizmu skrajnie lewicowego. W dniu 25 sierpnia 2017 r. wydano administracyjną decyzję w sprawie zdelegalizowania działalności portalu *linksunten.indymedia*, będącego internetową platformą kontaktu w działalności grup skrajnie lewicowych w Niemczech.

Ekstremizm islamski

Po raz kolejny nastąpił wzrost liczebności ruchu salafitów, który w ub.r. liczył 10,8 tys. członków; w 2016 r. było to 9,7 tys. osób. Na niezmiennym poziomie od 2016 r. pozostała liczba członków religijno-politycznego Ruchu *Millî Görüş* (10 tys.), Bractwa Muzułmańskiego (1040), *Hezbollahu* (950), *Tablighi Jamaat* (650), Tureckiego *Hezbollahu* (400) i *Hamasu* (320 członków). W Raportach BfV brak liczby członków tzw. Państwa Islamskiego (*IS*) i Al-Kaidy, ze względu na jego niejawną działalność.

W ub.r. doszło w Niemczech do jednego ataku o podłożu islamistycznym. W dniu 28 lipca 2017 r. uzbrojony w nóż 26-letni Palestyńczyk Ahmad Alhaw, który przybył do Niemiec na fali kryzysu migracyjnego w 2015 r., zaatakował klientów supermarketu *EDEKA* w Hamburgu-Barmbek. W wyniku ataku zginęła 1 osoba, a 6 innych zostało ciężko rannych. W dniu 1 marca 2018 r. Wyższy Sąd Krajowy w Hamburgu skazał Palestyńczyka za zabójstwo i próbę zabójstwa 6 innych osób na karę dożywotniego pozbawienia wolności. *IS* nie wzięło odpowiedzialności za ten atak, aczkolwiek Palestyńczyk sam określał się mianem terrorysty i spodziewał się „męczeńskiej śmierci” z rąk policji czy to w czasie ataku, czy bezpośrednio po nim.

Odnotowano wyraźny spadek liczby wyjazdów obywateli Niemiec i stałych rezydentów, zdecydowanych dołączyć do *IS* i afiliacji Al-Kaidy na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Wpływ na to miały sukcesy militarne koalicji międzynarodowej walczącej z *IS* w Syrii i północnym Iraku. W kwietniu br. BfV opublikował ostatnie dane na temat liczby niemieckich obywateli i stałych rezydentów, którzy od 2013 r. dołączyli do islamskich organizacji terrorystycznych na Bliskim Wschodzie. Według danych BfV, służba dysponuje obecnie informacjami o tysiącu osób, z których kobiety stanowią blisko 20%. Śmierć w walkach na Bliskim Wschodzie poniosło co najmniej 150 z nich. Informacje będące w posiadaniu niemieckich służb specjalnych w wielu przypadkach są pozyskiwane z opóźnieniem i często dotyczą osób, które przebywały w Syrii i na terytorium Iraku nawet kilka lat temu.

Należy odnotować, że w ub.r. struktury organizacyjne niemieckich salafitów przechodziły wewnętrzną reorganizację, co wiązało się z wprowadzeniem w listopadzie 2016 r. przez federalny resort spraw wewnętrznych zakazu działalności na terytorium RFN największej organizacji salafickiej w Niemczech *Die Wahre Religion (DWR)*. Salafici musieli również ograniczyć prowadzenie działalności misjonarskiej w ramach akcji *Czytaj! (Lies!)*, której celem jest kolportaż 25 mln egzemplarzy Koranu na ulicach niemieckich i austriackich miast.

W związku z delegalizacją *DWR* działalność salafitów była skoncentrowana na trzech głównych zadaniach: (1) prowadzeniu ograniczonej działalności misjonarskiej (*Da'Wa*), m.in. powołali nową inicjatywę *We love Muhammad*; (2) inicjowaniu spotkań w meczetach i prywatnych mieszkaniach (*Wohnungs-Da'Wa*) z udziałem niemieckich i zagranicznych imamów, m.in. z Egiptu i Arabii Saudyjskiej; (3) organizowaniu wyjazdów do Arabii Saudyjskiej: pielgrzymki do Mekki, nauka języka arabskiego i „studia nad Koranem”.

W dniu 14 marca 2017 r. ministerstwo spraw wewnętrznych Saksonii Dolnej zdelegalizowało salafickie stowarzyszenie *Deutschsprachiger Islamkreis Hildesheim e.V.*

działające w Hildesheim, którego siedziba – w ocenie niemieckich służb – była jednym z „hot spotów” ruchu salafitów za naszą zachodnią granicą.

Zagraniczny ekstremizm

W ub.r. liczbę zagranicznych ekstremistów szacowano na 30,5 tys. osób. Wśród nich najsilniejszą grupę stanowiły osoby utożsamiające się z zagranicznymi partiami i ruchami skrajnie lewicowymi (kurdyjskimi i tureckimi), które liczyły ponad 18 tys. członków. Dla ich działalności przeciwwagę stanowili członkowie ruchów skrajnie prawicowych, przede wszystkim tureckich nacjonalistów, których było 11 tys.

Wśród obu nurtów (skrajnej lewicy i skrajnej prawicy) najsilniejszymi ruchami ekstremistycznymi były: Partia Pracujących Kurdystanu (*PKK*) i jej syryjska afiliacja – Partia Unii Demokratycznej (*PYD*) liczące 14,5 tys. sympatyków oraz Szare Wilki (*Ülkücü-Bewegung*). *PKK* i Szare Wilki starały się na grunt niemiecki przenosić konflikty, które mają miejsce w Turcji (dążenia emancypacyjne ludności kurdyjskiej, prezydentura Erdoğan) i na Bliskim Wschodzie (konflikt w Syrii, ofensywa turecka w okolicach Afrinu).

PKK była również aktywna w organizowaniu i prowadzeniu demonstracji. Wydarzenie w 2017 r. przez władze federalne zakazu publicznego eksponowania symboli *PKK* wywołało liczne protesty diaspory kurdyjskiej i zwolenników *PKK/PYD*, którzy ostentacyjnie naruszali wprowadzony zakaz. Wzmoczona aktywność sympatyków *PKK* była widoczna w Nadrenii Północnej-Westfalii, gdzie wspierana przez niemieckie grupy skrajnie lewicowe *PKK* zorganizowała w ub.r. kilka dużych demonstracji, w których udział wzięło od kilku do kilkunastu tysięcy uczestników. Były to m.in. Festiwal Kultury Kurdyjskiej dla niepodległego Kurdystanu (*Kurdisches Kulturfestival für ein unabhängiges Kurdistan*) w Kolonii, który zgromadził ok. 15 tys. osób (26.08.2017), czy też 25. Międzynarodowy Festiwal Kultury Kurdyjskiej (25. *Internationales Kurdisches Kulturfestival*) w Kolonii z udziałem ok. 14 tys. osób (16.09.2017).

W demonstracji przeciwko zakazowi używania w miejscach publicznych symboli *PKK*, zorganizowanej 4 listopada 2017 r. w Düsseldorfie, udział wzięło ok. 6 tys. osób; manifestacja zakończyła się gwałtownymi zamieszkami ulicznymi, w których rannych zostało kilkunastu policjantów. Według informacji policji, podczas demonstracji pojawiło się ok. tysiąca zakazanych symboli – flag *PKK* i portretów jej przywódcy Abdullaha Öcalana.

Zagraniczna aktywność wywiadowcza i cyberzagrożenia

W 2017 r. zagraniczne służby specjalne prowadziły w Niemczech wzmoczoną aktywność wywiadowczą; *BfV* podkreśla, że jako służba kontrwywiadowcza działa w optyce 360 stopni, prowadząc działania kontrwywiadowcze na wszystkich kierunkach geograficznych (również wobec działań prowadzonych przez zaprzyjaźnione służby państw partnerskich i sojuszników z UE i NATO).

Do państw, których służby intensywnie działały w Niemczech w ub.r., należały: Rosja, Chiny, Iran i Turcja. Celem ich aktywności były: niemieckie partie polityczne, struktury rządowe i administracyjne na poziomie federacji i krajów związkowych, instalacje wojskowe Bundeswehry i sił sojuszniczych (USA), niemieckie koncerny, opozycyjne i dysydenckie partie polityczne i stowarzyszenia, m.in. Ruch Gülena (Turcja), *Falun Gong* (Chiny).

Aktywność rosyjskich służb specjalnych koncentrowała się przede wszystkim na próbach pozyskiwania strategicznych informacji o charakterze politycznym i wojskowym na temat RFN oraz jej sojuszników i partnerów z NATO i UE, a także prowadzenie działań dezinformacyjnych. Z kolei priorytetem dla strony chińskiej był wywiad naukowo-techniczny i rozpracowywanie opozycji wobec Komunistycznej Partii Chin. *BfV* zwraca uwagę, że w ub.r. chińskie służby zaczęły się również koncentrować na celach politycznych w Niemczech.

Za naszą zachodnią granicą aktywnie działały również służby specjalne Pakistanu, Syrii, Korei Północnej, Indii i Wietnamu. O wzmożonej aktywności wywiadowczej w Niemczech świadczy również liczba śledztw prowadzonych przez Prokuraturę Federalną w sprawie współpracy z obcymi służbami specjalnymi (§ 99 niemieckiego kodeksu karnego – *StGB*); łącznie w ub.r. prowadzono 35 takich dochodzeń.

Podobnie jak w 2016 r., również w ub.r. Niemcy były też celem cyberataków. Według *BfV* państwami, których służby przeprowadzają najwięcej takiego rodzaju ataków, są Rosja i Chiny; m.in. jedną z grup, która w ub.r. dokonała ataku na rządową infrastrukturę teleinformatyczną, była grupa *APT 28* powiązana z rosyjskimi służbami. *BfV* zwraca uwagę, że także inne państwa coraz śміiej zaczynają testować niemieckie zabezpieczenia w cyberprzestrzeni, np. Iran.

Organizacja scjentologów

Działalność ruchu scjentologów jest obserwowana przez niemieckie służby. W ub.r. była widoczna stagnacja w liczbie członków ruchu, który liczył 3,5 tys. osób. Zmalała również liczba publicznych wydarzeń organizowanych przez członków ruchu, niemniej pojawiły się one również w nowych miastach Niemiec. Podobnie jak w latach ubiegłych, członkowie ruchu prowadzili na terytorium Niemiec kampanie społeczne, np. „Powiedz ‘nie’ narkotykom, powiedz ‘tak’ życiu” (*Say No to Drugs, Say Yes to Life*) – działalność edukacyjna przestrzegająca przed zażywaniem narkotyków i innych środków odurzających; *NARCONON* – adresowana dla osób uzależnionych od narkotyków czy też *The Youth for Human Rights* – inicjatywa mająca na celu edukację młodych ludzi na temat praw człowieka.

Głównym narzędziem wykorzystywanym w działalności był Internet i media społecznościowe, które używano do rozpowszechniania informacji nt. działalności ruchu, jak również do rekrutacji nowych członków. W swojej aktywności scjentolodzy koncentrowali się na młodych ludziach.

Wnioski

1. W 2017 r. skrajna prawica utrzymała swój dotychczasowy potencjał kadrowy i organizacyjny, widać jednak poważne zmiany w jej strukturze wewnętrznej, np. maleje poparcie dla *NPD*, która traci elektorat na rzecz *AfD*. Ponadto siła ciężkości w działaniach osób identyfikowanych z ekstremizmem skrajnie prawicowym przenosi się z zorganizowanych grup na osoby indywidualne, które działają w Internecie, wykorzystując do tego celu media społecznościowe.
2. Uwaga niemieckich służb jest skoncentrowana na członkach ruchu „obywateli Rzeszy i samorządowców”. Pomimo systematycznego wzrostu ich liczby, ruch nie posiada obecnie możliwości mobilizacji swoich członków na szeroką skalę. Osoby utożsamiające się z tym ruchem nie są również w stanie wygenerować zorganizowanych aktów przemocy o zasięgu ogólnoniemieckim; możliwe są obecnie jedynie pojedyncze akty przemocy ze strony indywidualnych osób. Na jego niekorzyść działa również wysoka średnia wieku jego członków.
3. W ub.r. ekstremiści skrajnie lewicowi w skali całej federacji koncentrowali się na zwalczaniu *AfD* i prowadzeniu szerokiej mobilizacji przeciwko organizacji szczytu *G20* w Hamburgu.
4. Najpoważniejszym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Niemiec nadal pozostaje ekstremizm islamski. Szczególnie aktywni są członkowie ruchu salafitów, których liczba systematycznie wzrasta. Pomimo działań prowadzonych na poziomie krajów związkowych i całej federacji, członkowie ruchu podejmują wysiłki mające na celu jego wewnętrzną reorganizację. Modyfikują również swoje akcje, m.in. poszukują sposobów dalszego prowadzenia działalności misjonarskiej.
5. W 2017 r. poważne zagrożenie stanowiły zagraniczne grupy ekstremistyczne działające w nurcie skrajnej lewicy (*PKK/PYD*) i skrajnej prawicy (tureccy nacjoniści). Ich działania odzwierciedlają aktualne wydarzenia w Turcji i na Bliskim Wschodzie. W połączeniu z wysokim potencjałem mobilizacyjnym własnych członków i skłonnością do stosowania przemocy wobec swoich przeciwników i służb porządkowych (trakowanych jako bezpośredni przeciwnicy) stanowią one realne zagrożenie dla porządku publicznego Niemiec.
6. Zagraniczne islamskie grupy ekstremistyczne (*Hezbollah, Hamas*) w ramach aktywności w Niemczech koncentrowały się na pozyskiwaniu funduszy na swoją działalność w Turcji i na Bliskim Wschodzie. Tym samym nie generowały one bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - analityk w Instytucie Zachodnim, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa i obrony RFN i Austrii oraz bezpieczeństwem w stosunkach transatlantyckich.